

Sygn. akt XV Ca 935/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Grobelny

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 sierpnia 2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

(...) sp. z o.o. w K.

przeciwko

W. G.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 17 marca 2017 r.

sygn. akt I C 251/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 450 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

Jarosław Grobelny

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 marca 2017 r. (sygn. I C upr. 251/16) Sąd Rejonowy w Kościanie po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w K. przeciwko W. G. o zapłatę w punkcie:

1. pierwszym zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.044,79 zł brutto z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. trzecim wzajemnie zniósł koszty procesu,
4. czwartym wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 września 2014 r. pozwana zleciła powódce dokonanie wymiany przyłącza wodociągowego wraz ze studzienką wodomierzową na terenie należącej do pozwanej nieruchomości. Koszt usługi strony uzgodniły na kwotę ok. 2.500 zł netto. W trakcie wykonywania usługi okazało się, że na nieruchomości pozwanej nie ma przyłącza, dlatego konieczne jest jego wykonanie. Pracownicy powódki pomimo tego kontynuowali prace nie informując pozwanej o swoich ustaleniach, a powódka nie zażądała od pozwanej koniecznej dokumentacji projektowej i wykonawczej. Pracownicy powódki wykonali przyłącze wraz ze studzienką, a po zakończeniu robót nie informowali pozwanej o zaistniałym zdarzeniu.

Po wykonaniu prac powódka przedstawiła pozwanej protokół końcowego odbioru robót i przekazania do użytkowania, sporządzony w dniu 31 października 2014 r., z którego wynikało, że zgodnie ze zleceniem z dnia 4 września 2014 r. wykonano przyłącze wodno – kanalizacyjne. Wskazano, że roboty wykonano bez uwag co do jakości wykonania i użytych materiałów, a ich wartość wynosi 5.677,81 zł netto. Pozwana odmówiła podpisania protokołu, ponieważ wskazana w nim kwota wynagrodzenia nie odpowiadała uzgodnionej między stronami. Wobec takiego stanowiska pozwanej powódka wystawiła kolejny protokół końcowego odbioru robót i przekazania do użytkowania, sporządzony w dniu 28 listopada 2014 r., w którym wskazano, że wartość wykonanych robót wynosi 2.475,44 zł netto. Pozwana podpisała w/w protokół odbioru.

Pomimo wskazania w protokole wartości robót na kwotę 2.475,44 zł netto powódka wystawiła pozwanej w dniu 31 grudnia 2014 r. fakturę VAT na kwotę 6.651,15 zł brutto, tj. 5.407,44 zł + VAT. Pozwana w odpowiedzi wystosowała w dniu 21 stycznia 2015 r. do Burmistrza Miasta K. pismo z prośbą o korektę wystawionej faktury z kwoty 5.407,44 zł na kwotę 2.475,44 zł netto, podając że tę ostatnią kwotę ustnie ustalono między stronami, oraz że strony podpisały protokół z dnia 28 listopada 2014 r., wskazujący na tę kwotę wynagrodzenia. Także w kolejnych pismach pozwana konsekwentnie kwestionowała żądane przez powódkę wynagrodzenie. Dopiero w piśmie z dnia 27 lutego 2015 r. prezes zarządu powódki poinformował pozwaną, że nie doszło do wymiany przyłącza, lecz do jego wybudowania, wobec czego należne wynagrodzenie wynosi 6.651,15 zł brutto.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Zdaniem Sądu I instancji powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Postępowanie dowodowe wykazało, że strony łączyła umowa na mocy której powódka jako spółka komunalna, wyspecjalizowana w świadczeniu usług związanych z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę, miała wymienić przyłącze wodno – kanalizacyjne na posesji pozwanej, a pozwana miała zapłacić za tę usługę umówione wynagrodzenie w kwocie około 2.500 zł. W trakcie wykonywania usługi pracownicy powódki zorientowali się, że na posesji nie ma przyłącza, i konieczne jest jego wybudowanie, a nie wymiana. Wykonali więc przyłącze bez uprzedniej konsultacji z pozwaną, bez informowania jej o wyższych kosztach usługi i bez pouczenia o obowiązku przygotowania i przedłożenia stosownej dokumentacji technicznej. Z tych względów zdaniem Sądu Rejonowego pracownicy powódki dopuścili się samowoli budowlanej.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że wobec nie spełnienia przez powódkę przesłanek z art. 10 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej powódka nie miała prawa domagać się wynagrodzenia, przewyższającego wysokość wynagrodzenia umówionego za wymianę przyłącza na posesji pozwanej. Powódka bowiem nie poinformowała pozwanej o ustalonej cenie ani o sposobie jej skalkulowania, na co wskazują także przepisy regulujące zawieranie i wykonywanie umów sprzedaży, o dzieło czy o roboty budowlane. Powódka nie uzgodniła bowiem z pozwaną zmiany zasadniczego elementu umowy jakim był zakres wykonanej usługi i cena za jej wykonanie. Tym samym miała prawo żądać tylko wynagrodzenia przez strony ustalonego, bez względu na to ile wykonanie niezamówionej usługi faktycznie powódkę kosztowało.

Powódka dochodziła kwoty 6.651,15 zł za wykonaną usługę, podczas gdy wynagrodzenie ustalone przez strony wynosiło 3.044,79 zł brutto. Jako, że pozwana uznała powództwo w zakresie kwoty 3.044,79 zł Sąd Rejonowy zasądził

te kwotę wraz z należnymi odsetkami ustawowymi oddalając powództwo w pozostałej części. Jako że pozwana uznała powództwo w zakresie kwoty zasądzonej Sąd Rejonowy na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 kpc nadał na punkt 1 wyroku rygor natychmiastowej wykonalności. Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach postępowania nastąpiło na podstawie art. 100 kpc. Powódka wygrała bowiem postępowanie w 45 % i poniosła koszty opłaty sądowej w kwocie 250 zł. Nadto obie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników, co w ocenie Sądu Rejonowego uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w punkcie 2 w zakresie w jakim powództwo zostało oddalone. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie art. 60 k.c. w zw. z art. 65 k.c., poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż strony zawarły umowę wymiany przyłącza oraz ustaliły cenę w/w usługi na kwotę 2.475,44 netto, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków, protokołu odbioru końcowego i kalkulacji kosztów wynika, że strony w rzeczywistości zawarły umowę o budowę nowego przyłącza kanalizacyjnego, ustalając jego cenę na kwotę 5.407,44 zł netto;

2. naruszenie art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż strony nie zawarły umowy o wybudowanie nowego przyłącza, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zeznań świadków oraz protokołów odbioru wynika, iż przedmiotem umowy była budowa nowego przyłącza wodociągowego,

3. naruszenie art. 10 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż powódka nie poinformowała pozwanej o sposobie wskazania wyliczenia wynagrodzenia za usługę, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności kosztów wykonania przyłącza wodociągowego wynika, iż powódka sporządziła dokument zawierający szczegółowe wyliczenie kosztów usługi wykonania przyłącza, ze wskazaniem ceny poszczególnych elementów stanowiących konstrukcję przyłącza wraz z podaniem ceny robocizny,

4. naruszenie art. 28 ust. 2 w zw. z art. 41 ust. 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. prawo budowlane, poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż wykonawca jako podmiot nie będący stroną postępowania o wydanie pozwolenia na budowę przyłącza wodociągowego, może w sytuacji dopuszczenia go do realizacji zleconej usługi, a także niedopełnienia przez inwestora wymagań stawianych przepisami prawa budowlanego dopuścić się tzw. samowoli budowlanej, podczas gdy z wykładni omawianych przepisów wynika, iż podmiotem, na którym w całości spoczywa ciężar uzyskania niezbędnych pozwoleń, dokumentacji projektowej oraz dokonania zgłoszeń jest inwestor,

5. naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż przedmiotem zlecenia była wymiana, a nie budowa nowego przyłącza, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, pozwalają na jednoznaczne przyjęcie, iż przedmiotem niniejszej usługi była budowa nowego, a nie wymiana starego przyłącza.

Wobec powyższego skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 6.551,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zwrócić uwagę należało, że sprawa niniejsza podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a zgodnie z treścią art. 505⁹ § 1 k.p.c., apelację w postępowaniu uproszczonym można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Z powyższego wynika, iż katalog zarzutów apelacji w postępowaniu uproszczonym nie obejmuje błędnego ustalenia stanu faktycznego. Strona może natomiast wykazywać ów błąd pośrednio, np. za pomocą zarzutu rażącego naruszenia przepisów postępowania przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do sformułowania przez sąd wadliwych wniosków końcowych. Możliwe jest także wykazanie, że na skutek niepełnego materiału dowodowego zaprezentowanego przez strony został uzyskany fałszywy obraz okoliczności sprawy.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega natomiast na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego. Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (zob. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00, LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2001 r., 45, LEX nr 53098).

Podkreślić też należy, że zgodnie z treścią art. 505¹¹ k.p.c. sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu.

Zważyć należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo i wyczerpująco ustalił stan faktyczny stanowiący podstawę do merytorycznego rozpoznania powództwa w oparciu o prawidłowo przeprowadzoną ocenę dowodów. Do tak ustalonego stanu faktycznego tenże Sąd przyporządkował właściwy stan prawny.

Sąd Odwoławczy w całości podzielił ocenę przeprowadzonych dowodów, ustalenia faktyczne, rozważania prawne oraz przede wszystkim wywiedzione na tej podstawie wnioski Sądu Rejonowego i z tej przyczyny uznał je za własne. Sąd I instancji prawidłowo i wyczerpująco uzasadnił zaskarżone rozstrzygnięcie.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Apelujący nie wskazał jednak, które z przeprowadzonych dowodów zostały przez Sąd Rejonowy pominięte lub źle ocenione, nie prowadził także wyводу, który miałby wykazać, że przy ocenie dowodów doszło do naruszenia norm logicznego rozumowania lub zasad doświadczenia życiowego. W istocie powołane przez niego argumenty stanowią jedynie polemikę z rozstrzygnięciem Sądu. W judykaturze przyjmuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd I instancji na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wyprowadził wnioski, które są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania albo ze wskazaniem doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. akt II PK 261/08, LEX nr 707877, wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). W złożonej apelacji powinno zatem zostać zaznaczone, które konkretnie dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd Rejonowy ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i

w konsekwencji, które ustalenia faktyczne Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym postanowieniu.

Wbrew podniesionemu w apelacji powódki zarzutowi naruszenia art. 233 kpc brak jest podstaw do uznania jego zasadności.

Wszystkim wskazanym wyżej kryteriom odpowiada - zdaniem Sądu Okręgowego - ocena dokonana przez Sąd I instancji. Ocena dowodów dokonana została w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Rejonowy przywołane i omówione. Nie można więc zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Nie sposób, zatem podzielić zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w sposób i w okolicznościach zarzucanych przez skarżącą, oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Zarzuty powódki pomimo podniesienia rzekomych naruszeń prawa materialnego zmierzały do podważenia ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie przedmiotu zawartej przez strony umowy i wysokości umówionego wynagrodzenia. Zaznaczenia wymaga, że nie mogą odnieść skutku zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, skoro skarżący nie kwestionuje, że Sąd I instancji zastosował je wbrew ich dyspozycji, a powołuje się jedynie na powinność dokonania odmiennej niż Sąd oceny dowodów i dokonania odmiennych istotnych ustaleń. Konsekwencją przedstawionej przez apelującego oceny dowodów jest bowiem wyprowadzenie wniosków pozwalających na dokonanie odmiennych ustaleń, które jednak wypełniają dyspozycję przepisów prawa materialnego, których to naruszenie zarzucono. Innymi słowy jeżeli zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego sprowadzają się wyłącznie do wykazania, że z zebranego materiału dowodowego wynikają wnioski odmienne niż wynikające z ustaleń Sądu, lecz zestawienie tych wniosków z treścią regulacji prawa materialnego nie wykracza poza ich dyspozycję mamy do czynienia wyłącznie z zarzutami błędnej oceny dowodów i w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych, w oparciu o które dokonano rozważań prawnych.

W ocenie sądu odwoławczego zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków, protokół końcowego odbioru robót i przekazania do użytkowania z dnia 28 listopada 2014 r., a także dokument zawierający kalkulację kosztów za wykonanie przyłącza wodociągowego pozwalają na jednoznaczne przyjęcie jedynie, iż przedmiotem dzieła była ostatecznie budowa nowego, a nie wymiana starego przyłącza, jednak brak jest podstaw do przyjęcia, iż strony ustaliły umownie wynagrodzenie za to dzieło na kwotę wyższą niż 2500 zł netto, albo wskazały podstawę ustalenia tego wynagrodzenia. Wskazać przy tym należy, że do istotnych postanowień umowy o dzieło nie należy ściśle wskazanie wysokości wynagrodzenia bowiem może być ono ustalone także jako zwykłe wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju bądź wynagrodzenie odpowiadające nakładowi pracy i innym nakładom przyjmującego zamówienie (art. 628 § 1 k.c.).

Niewątpliwie w dniu 4 września 2014 r. pozwana zleciła powódce wymianę przyłącza, a o wybudowaniu nowego dowiedziała się dopiero z protokołu odbioru robót z dnia 31 października 2014 r. oraz z pisma z dnia 27 lutego 2015 r. sporządzonego przez prezesa zarządu powódki. Stanowisko to w okolicznościach niniejszej sprawy zasługuje na wiarę, bowiem z żadnego przedłożonego do akt sprawy dokumentu nie wynika, że pozwana zleciła wybudowanie nowego przyłącza i uzgodniono wynagrodzenie za takie dzieło. Z treści samego zlecenia z dnia 4 września 2014 r. wynika, że zleciła wymianę istniejącego przyłącza na nowe, nadto okoliczność ta została potwierdzona przez świadków S. G. i M. S.. Istotnym jest, że o ile zeznania S. G. jako ojca pozwanej mogły być podyktowane zainteresowaniem świadka określonym rozstrzygnięciem sprawy to zeznaniom świadka M. S. takiego waloru przypisać nie można. Jest to bowiem pracownik pozwanej, który uczestniczył w ustalaniu przedmiotu umowy i wysokości wynagrodzenia za jej realizację. I tak świadek stanowczo podał, że przedmiotem pierwotnej umowy była wymiana istniejącego przyłącza, a wynagrodzenie ustalono na kwotę ok. 2.500 zł netto. Treść zeznań powyższych świadków wraz z pozostałym zgromadzonym w postaci dokumentów materiałem prowadzą do bezapelacyjnego wniosku, że strony ustaliły pierwotnie za wynagrodzeniem w kwocie ok. 2.500 zł netto wymianę przyłącza, a nie budowę nowego.

Okoliczność, że powódka zamiast dokonać wymiany wybudowała nowe przyłącze, a pozwana dzieło to przyjęła, a następnie zawarła umowę o dostawę wody i eksploatowała założone jej przyłącze wskazuje jednak na zawarcie umowy o dzieło tj. o wykonanie przyłącza w sposób dorozumiany. Zgodnie bowiem z przepisem art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli).

Nie sposób jednak przyjąć aby została w sposób dostateczny wyrażona wola pozwanej w zakresie ustalenia wynagrodzenia za sporne dzieło w kwocie obecnie dochodzonej przez powódkę. Po wykonaniu dzieła i jego odbiorze przez pozwaną kwestionowała ona bowiem w sposób jednoznaczny wynagrodzenie w kwocie 5667,81 zł netto (protokół odbioru z 28 listopada 2014 r. i pismo z dnia 21 stycznia 2015 r. oraz z 24 lutego 2015 r.). Dokument zawierający kalkulację kosztów za wykonanie przyłącza wodociągowego złożony wraz z pismem procesowym pełnomocnika powódki z dnia 2 marca 2017 r. (k. 135 akt) nie świadczy o zakresie zawartej umowy i ustaleniu wynagrodzenia przez strony umowy na wskazana tam kwotę. Kalkulacja ta nie zawierała daty, a powódka nie wykazała aby kalkulację taką doręczono pozwanej przed wykonaniem czy choćby w trakcie wykonania robót i żeby kalkulacja ta została zaakceptowana przez pozwaną. Wprost przeciwnie. Z zeznań prezesa powódki D. W. wynikało, że kalkulację tą przedłożono pozwanej po zakończeniu robót przy podpisywaniu pierwszego protokołu odbioru, którego pozwana nie podpisała i wskazanej kalkulacji nie zaakceptowała.

Z całą pewnością nie doszło zatem w sposób dorozumiany do ustalenia wynagrodzenia za wykonanie nowego przyłącza bądź do wskazania podstaw do jego ustalenia w sposób pozwalający na przyjęcie, iż po stronie pozwanej powstał obowiązek zapłaty wynagrodzenia za wykonanie nowego przyłącza powyżej kwoty 2500 zł netto. Tym samym nie sposób uwzględnić zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., a w konsekwencji także zarzutu naruszenia art. 60 k.c. w zw. z art. 65 k.c.

W myśl tego ostatniego przepisu oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Dyrektywy te stosowane do oceny zachowania pozwanej nie pozwalały na przyjęcie, iż zgodnym zamiarem i celem stron objęto zawarcie umowy o wykonanie nowego przyłącza za kwotę 6651,15 zł brutto. Skoro bowiem pozwana pierwotnie zleciła wymianę przyłącza za 2500 zł netto to choć z jej zachowania niewątpliwie wynikał ostatecznie zamiar zlecenia budowy nowego przyłącza, to nie sposób uznać, że strony za wykonanie dzieła ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe lub powódce przysługiwało wynagrodzenie kosztorysowe w kwocie 6651,15 zł brutto. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wskazuje na powinność przyjęcia takich ustaleń. Wprawdzie powódka wykonała dzieło, którego koszt mógł wynosić równowartość kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu (wartość nakładów pracy i innych nakładów), jednakże okoliczności tej nie wykazała. Nie wykazała także, aby w myśl art. 10 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poinformowała pozwaną o sposobie wskazania wyliczenia wynagrodzenia za usługę, innego niż umówiona przez strony pierwotnie kwota 3.044,79 zł brutto. Nie zaoferowała bowiem w myśl art. 6 k.c. żadnego racjonalnego dowodu, który by świadczył o tej okoliczności. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje bowiem, że pozwana dowiedziała się o wysokości obciążenia w dochodzonej kwocie dopiero z treści protokołu końcowego odbioru i przekazania do użytkowania z dnia 31 października 2014 r. i kalkulacji wtedy jej przedstawionej. Żaden inny przedłożony dokument nie wskazuje na fakt posiadania wiedzy przez pozwaną o żądaniu wyższego wynagrodzenia niż przez nią uznane przed sporządzeniem tegoż protokołu. Okoliczności tej nie potwierdziły też zeznania przesłuchanych świadków. Dlatego racjonalnym było przyjęcie, że pozwana nie została poinformowana przed przystąpieniem do wykonywania prac o sposobie wyliczenia dochodzonego wynagrodzenia czy o jego wysokości, równej dochodzonemu roszczeniu, a zatem wbrew twierdzeniom apelacji nie doszło do zawarcia umowy o dzieło za wynagrodzeniem na kwotę 5407,44 zł netto.

Jednocześnie powódka nie wykazała aby na kwotę tą opiewało zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju lub ta kwota odpowiadała wartości nakładów pracy i innych nakładów powoda. Sama kalkulacja tej kwoty złożona dnia 2

marca 2017 r nie była w tym względzie wystarczająca. Powódka wprawdzie w postępowaniu przed sądem I instancji domagała się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego to jednak w apelacji poprzestała już tylko na zarzucie braku ustalenia faktu zawarcia umowy z pozwaną opiewającą na wynagrodzenie 5407,44 zł netto. Brak zarzutu naruszenia prawa procesowego w postaci braku powołania biegłego nie pozwalał na uznanie apelacji za zasadną.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest okoliczność prawidłowego ustalenia stron postępowania o wydanie pozwolenia na budowę przyłącza wodociągowego. W myśl art. 29 ust. 1 pkt 20 ustawy prawo budowlane budowa przyłączy wodociągowych nie wymaga zezwolenia na budowę. Budowa ta wymaga jedynie sporządzenia planu sytuacyjnego na kopii aktualnej mapy zasadniczej lub mapy jednostkowej, przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. W niniejszej sprawie dokumenty te nie zostały dostarczone, jednakże nie ma to wpływu na obowiązki stron stosunku obligacyjnego wywiązania się z zawartej umowy w myśl art. 354 k.c.

Marginalnie tylko wskazać należy, że strony w rzeczywistości łączyła umowa o dzieło, a nie umowa o roboty budowlane. Odwołując się do treści art. 647 k.c. oraz poglądów judykatury i piśmiennictwa podkreślenia wymaga, że na treść umowy o roboty budowlane składają się prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym, które wynikają bezpośrednio z przepisów kodeksu cywilnego, ale sytuację prawną stron określają także przepisy szeroko pojętego prawa budowlanego. W umowie należy wskazać projekt budowlany, stanowiący jej integralną część, terminy przekazania dokumentacji, terminy wykonania robót oraz terminy ich odbioru, określić wynagrodzenie lub sposób jego kalkulacji, a także termin i sposób jego zapłaty (por. szczegółowe wyliczenie obowiązków stron umowy: J. Strzępka (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 306-307). Umowa o roboty budowlane wskazywana jest także w praktyce za pomocą innych określeń, w szczególności jako umowa o realizację inwestycji budowlanej, umowa o wykonanie budynku czy też umowa o wykonanie remontu budynku (art. 658 k.c.).

Rozgraniczenie umowy o roboty budowlane i umowy o dzieło wymaga w praktyce uwzględnienia wszystkich wskazanych wyżej kryteriów. W konsekwencji w odniesieniu do umów mających za przedmiot wykonanie usług o budowlanym charakterze, jako umowy o dzieło należy kwalifikować umowy dotyczące prac w mniejszym rozmiarze, czyli drobniejsze usługi rzemieślników budowlanych, takie jak: budowa garażu, przebudowy części pojedynczego lokalu itp. (por. J. Strzępka (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 295; A. Karnicka-Kawczyńska, Umowa o roboty budowlane, Pr. Sp. 1999, nr 7-8, s. 56). Natomiast umowa o roboty budowlane dotyczy większych budynków, takich jak: domy mieszkalne, domy wielomieszkaniowe, biurowce itp. oraz innych obiektów budowlanych.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy w punkcie 1 na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. Powódka przegrała postępowanie odwoławcze w całości, dlatego winna zwrócić pozwanej koszty zastępstwa prawnego, stanowiące równowartość minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanej. Koszty te zostały ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) na kwotę 450 zł.

Jarosław Grobelny